

EastWest Rockers, Na Horyzont

Dzisiaj każdy chce mieć wszystko
ale płacić nie chce nikt
drugi człowiek jest tak blisko
ale z oczu dawno znikł
pozostaje tylko pustak
której nie wypełnia nic
dzisiaj wszyscy dokądś biegną
lecz nie wiemy dokąd iść

zagubienie w labiryncie dróg
po lewej diabeł a po prawej bóg
a my jak Adam i Ewa
wciąż chcemy rwać owoce ze złego drzewa
głowy jak żyzna gleba
tych co sieją strach dzisiaj nam nie potrzeba
sztandar miłości niech na zawsze powiewa
żyjemy w rynsztoku, ale chcemy do nieba

na horyzont
na horyzont
na horyzont
spoglądamy wciąż
/2x

wciąż gonisz by zdobyć ten blask
i nie widzisz że czas kończy się
wciąż głodny robisz plany co dnia
bo chcesz zadziwić świat każdym tchem

nie ma miejsca na uczucia
bo zamieniłeś je na zysk
masz tak wiele do zdobycia
że już zapominasz żyć
i nim znikniesz stąd
w tej pogoni na szczyt
warto zrozumieć to
ze mamy tutaj po prostu sobą być

na horyzont
na horyzont
na horyzont
spoglądamy wciąż
/2x

dziś możesz mieć więcej
wybór masz
to od ciebie zależy czy rade dasz
pokaż twarz
z cienia wyjdź
i cały ten cyrk
robię entourage zbiór pustych min, yo!
po co ci to
po coc mi to
fortuna się toczy
łatwo się poślizgnąć
sa tacy co próbują przez szybę życie liznąć
to grozi mielizną
nic nei jest wieczne
wszystko na chwile
szczęście ucieka jak powietrze wentylem
tylko zostaje czasami
wszystko o czym śniłeś
nie chce słyszeć więcej
znowu się spóźniłeś

jesteśmy tylko ludźmi
nic tego nie ukryje
w moich oczach blask
który nigdy nie zginie
nie chce żyć jutrem
bo dziś mnie ominie
nie będę się patrzył w dal

na horyzont
na horyzont
na horyzont
spoglądamy wciąż
/2x